

W blokach spółdzielni Na Kozłówce będzie nareszcie bezpiecznej

♦♦ Koniec z piecykami gazowymi w blokach Spółdzielni Mieszkaniowej „Na Kozłówce”. To efekt podpisanego wczoraj porozumienia między Elektrociepłownią Kraków, Miejskim Przedsiębiorstwem Energetycznym oraz spółdzielnią.

Zimą w Krakowie nie ma tygodnia, by media nie informowały o kolejnym przypadku zaccadzenia. Co roku w całym kraju tlenkiem węgla, nazywanym także „cichym zabójcą”, zratruwa się ok. 100 osób. Wszystko przez piecyki gazowe i brak odpowiedniej wentylacji w mieszkaniach.

- W czasach, kiedy jeszcze energia nie była towarem, problem zaccadzeń nie był powszechny - przypomina Marian Augustyn, prezes zarządu Elektrociepłowni Kraków. - Wentylacją w mieszkaniach były po prostu nieszczelne drzwi i okna. Z czasem, gdy koszty ogrzewania zaczęły rosnąć, lokatorzy zaczęli montować nowe, bardzo szczelne okna, uniemożliwiające wentylację. Zabójcze substancje nie mają się często któreś wy dostać - mówiła Augustyn.

Cztery lata temu podczas wieczornej kąpieli czadem zratruła się mieszkanka 10-piętrowego bloku. Przeżyła, bo zdążyła wezwać pogotowie. Rok później w tym samym bloku zaccadziły się dwie młode kobiety

Problemy z czadem w spółdzielni Na KozłóWKu ciągną się już od lat. Cztery lata temu podczas wieczornej kąpieli czadem zratruła się tam mieszkanka 10-piętrowego bloku. Przeżyła, bo zdążyła wezwać pogotowie. Rok później w tym samym bloku zaccadziły się dwie młode kobiety. Kilka miesięcy później do szpitala trafiła trzyosobowa rodzina. Również mieszkająca w tym bloku.

Dzięki podpisanej wczoraj umowie mieszkania na osiedlu mają się stać bezpieczniejsze. Do 2016 roku we wszystkich budynkach spółdzielni Na KozłóWKu zostaną zamontowane instalacje centralnej ciepłej wody.

- Udało nam się już zastąpić piecyki gazowe instalacją centralną w wszystkich blokach - mówi Radosław Gruszka, prezes spółdzielni Na KozłóWKu. - Umowa, którą podpisaliśmy, dotyczy kompleksowej wymiany piecyków gazowych we wszystkich naszych budynkach.

To dobre informacje dla mieszkańców: będą nie tylko bezpieczniejsi, ale i zapłacą mniejsze rachunki. Jak przypomina prezes Augustyn, woda z instalacji centralnej jest tańsza od tej ogrzewanej przez piecyki przepływowe. Różnice w cenie sięgają ok. 25 proc.

Wartość podpisanej umowy to 7 mln zł. Spółdzielnia pokryje jednak koszty na poziomie 60-70 proc. Reszta funduszy będzie pochodzić z dotacji z MPEC, a także bezzwrotnej pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego. ♦

MATEUSZ ŻURAWIK